

O KRASNOLUDKACH I DYREKTORCE MARYSI

W pięknym miasteczku żyła sobie Dyrektorka Marysia. Była ona prawdziwą przyjaciółką krasnoludków. Miała ich całą farmę. Były tam bardzo różne krasnoludki. Niektóre były grzeczne, inne bardzo brykały, jak to krasnale. Krasnoludki chodziły w białych czapczkach z czerwonymi pomponami. Marysia bardzo lubiła wszystkie swoje krasnoludki.

Pewnego dnia na farmie pojawiły się nowe krasnoludki. Na ich farmę w Magicznej Krainie wdarły się Szczury, wysłannicy groźnego Szczurokreta. Farma i dziuple krasnoludków zostały zniszczone, a krasnoludki musiały uciekać. Dobrze, że znalazły farmę Dyrektorki Marysi i nowe dziuple w miasteczku, ale bardzo tęskniły za Magiczną Krainą. Przybysze obawiali się, że nie będą akceptowani, bo mieli zupełnie inne czapczki - niebieskie z żółtymi, puszystymi pomponami! W dodatku mówili inaczej i znali zupełnie inne litery. Nie było przybyszom łatwo w nowej farmie, oj nie było. Krasnoludki w białe - czerwonych czapczkach przyglądały się nowym z zaciekawieniem, a niektóre nawet śmiały się z innych czapczek i dokuczały ich właścicielom. Dyrektorka Marysia myślała całymimi dniami, jak temu zaradzić.

Pewnego dnia wpadła na pomysł, żeby opowiedzieć „swoim” krasnoludkom o życiu w Magicznej Krainie, zanim wpadły tam Szczury. A krasnoludki w niebiesko - białych czapczkach opowiedziały o swoich zwyczajach na farmie. Na sali coraz częściej było słyhać: „Ja też!”, „Ja tak samo!”, „Ja też to lubię!”, „To tak jak u nas na farmie!”. Szybko okazało się, że wszystkie krasnoludki lubią biegać po łąkach, cieszą się słońcem i lubią wietrzyk dmuchający w pomponiki czapczek. Dostrzegły w sobie więcej podobieństw niż różnic i to je miło zaskoczyło, a następnie... odmieniło. Teraz wszystkie krasnoludki, bez względu na kolor czapczek, zaprzyjaźniły się na dobre.

Dyrektorka Marysia ze wzruszeniem zauważyła, że krasnoludki chwytają się za ręce i siadają w jednej gromadzie. Bardzo się ucieszyła z serdeczności swych krasnali.

- Wiedziałam, że będzie dobrze.- pomyślała, a w sercu poczuła ciepło. Zakończyła spotkanie słowami:

- Sprawiliście swoim przybyciem, że nasza farma jest bardziej kolorowa. Dobrze, że jesteście wśród nas.

Krasnoludki uhonorowały Dyrektorkę Marysię gromkimi brawami.